

Sygn. akt I ACa 92/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 03 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Zbigniew Stefan Cendrowski (spr.)

Sędziowie: SA Dorota Markiewicz

SA Robert Obrębski

Protokolant: protokolant sądowy Joanna Mikulska

po rozpoznaniu w dniu 24 lutego 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa (...)

przeciwko (...) spółka jawna w K.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 30 października 2012 r., sygn. akt I C 629/10

1. zmienia zaskarżony wyrok w części:

a. w punkcie pierwszym i drugim w ten sposób, że utrzymuje w mocy nakaz zapłaty z 8 grudnia 2009 r. sygn.akt I Nc 229/09 w części zasądzającej kwotę 84704,99 zł./ osiemdziesiąt cztery tysiące siedemset cztery złote 99 groszy/ wraz z odsetkami od 29 września 2009 r. do dnia zapłaty, liczonymi jak od należności podatkowych;

b. w punkcie III w ten sposób, że zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 35779,70 zł/ trzydzieści pięć tysięcy siedemset siedemdziesiąt dziewięć złotych siedemdziesiąt groszy/ tytułem zwrotu kosztów postępowania;

c. w punkcie IV w ten sposób, że zasądza na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od pozwanej kwotę 1083,19 zł/ tysiąc osiemdziesiąt trzy złote dziewiętnaście groszy/ a od powódki kwotę 51244,92 zł/ pięćdziesiąt jeden tysięcy dwieście czterdzieści cztery złote dziewięćdziesiąt dwa grosze/, nakazując ściągnąć tę ostatnią kwotę z roszczenia zasądzonego na rzecz powódki;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza na rzecz Skarbu Państwa od powódki kwotę 13514,26 zł/ trzynaście tysięcy pięćset czternaście złotych dwadzieścia sześć groszy/, a od pozwanej kwotę 285,65 zł/ dwieście osiemdziesiąt pięć złotych sześćdziesiąt pięć groszy/ tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych;

4. zasądza od powódki na rzecz pozwanej kwotę 5982,20 zł/ pięć tysięcy dziewięćset osiemdziesiąt dwa złote dwadzieścia groszy/ tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Dorota Markiewicz Zbigniew Stefan Cendrowski Robert Obrębski

UZASADNIENIE

Pozwem z 25 listopada 2009 r. (...) w W. wniosła o zasądzenie od (...) sp. jawna w K., nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym, na podstawie weksła, kwoty 4 090 624,15 zł. Do pozwu został dołączony wypełniony weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że zawarta przez strony w dniu 11 maja 2006 roku umowa nr (...) przy czym zabezpieczeniem tej umowy był weksel własny beneficjenta, który powódka w oryginale dołączyła do pozwu i powołując się na niego, wniosła o wydanie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W dniu 8 grudnia 2009 Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym uwzględniając żądanie pozwu.

Na powyższe pozwana wniosła zarzuty wskazując, że nie zaistniały jakiekolwiek podstawy faktyczne jak i prawne przemawiające za zasadnością uruchomienia weksła przez powódkę przeciwko pozwanej. Umowa została w całości i prawidłowo wykonana, a powódka nigdy umowy nie wypowiedziała. Ponadto ostateczny termin rozliczenia umowy upłynął 31 stycznia 2007 r.

Ustosunkowując się do zarzutów powódka w piśmie z dnia 27 kwietnia 2011 r. wniosła o utrzymanie nakazu zapłaty oraz zgłosiła wnioski dowodowe na okoliczność rzeczywistych kosztów zbioru i transportu padłych zwierząt oraz należnej kwoty pomocy. Wskazała przy tym, że podstawę do wypełnienia weksła in blanco stanowiło naruszenie przez pozwaną § 8 lit. b umowy, tzn. brak udokumentowania kosztów działalności. Potwierdzeniem tego, zdaniem powódki, jest raport kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej w W. z 14 listopada 2008 r.

Wyrokiem z dnia 30 października 2012 r. Sąd Okręgowy w punkcie pierwszym uchylił w całości nakaz zapłaty z dnia 8 grudnia 2009 r., sygn. akt I Nc 229/09, w punkcie drugim oddalił powództwo, w punkcie trzecim zasądził od (...) na rzecz (...) spółka jawna w K. kwotę 46 347 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i w punkcie czwartym nakazał pobrać od (...) na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 50 964,46 zł tytułem nieuiszczonych przez strony kosztów sądowych.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 11 maja 2006 r. (...) w W. zawarła z pozwaną umowę nr (...) określającą warunki i tryb udzielania przez agencję pomocy finansowej pozwanemu w zakresie działalności polegającej na zbieraniu zwłok zwierzęcych bydła, owiec, kóz i świń, transporcie zbieranych zwłok do najbliższego zakładu przetwarzającego oraz przetwarzaniu na mączkę zwłok zwierzęcych bydła, owiec, kóz i świń, transporcie mączki w 2006 r. Pomoc finansowa miała wynieść 5 657 877,96 zł, jednak nie więcej niż 98% kosztów operacyjnych związanych z wykonywaniem działalności, z tego nie więcej niż 2 903 288,30 zł za zbiór, transport i przetwarzanie zwłok padłych świń. Przez koszty działalności strony rozumiały koszty poniesione przez pozwanego wg kalkulacji przedstawionej przy wniosku o pomoc finansową /§ 3 pkt 1 umowy/. Pomoc finansowa przysługiwała wyłącznie na pokrycie kosztów działalności od 1 stycznia 2006 r. do 31 grudnia 2006 r.

W przypadku, gdy koszty działalności byłyby wyższe niż określone w załączniku nr 1 do umowy, a zakres rzeczowy wykonany w planowym rozmiarze, pomoc nie miała ulegać. W przypadku, gdy koszty byłyby niższe pomoc ulegała proporcjonalnego zmniejszeniu.

Pozwana oświadczyła w umowie, że nie otrzymała z innych źródeł dofinansowania na część kosztów działalności objętych dofinansowaniem agencji i nie będzie występowała o takie dofinansowanie.

Agencja zastrzegła sobie prawo dokonania wypłaty pomocy finansowej w kwocie niższej niż wnioskowana, bez wzywania pozwanej do poprawy wniosku o wypłatę, jeżeli wnioskowana kwota wypłaty przekraczała kwotę pomocy finansowej określoną w § 3 ust. 2 umowy, lub wykonany zakres działalności był niższy od przewidywanego, lub złożony wniosek o wypłatę pomocy finansowej został naliczony niezgodnie z warunkami niniejszej umowy.

Pozwana traciła prawo do otrzymanej pomocy i zobowiązywała się zwrócić powodowi otrzymaną pomoc w razie wystąpienia jednego z następujących przypadków: uniemożliwienia dokonania kontroli dokumentów lub wizytacji terenowych, braku udokumentowania kosztów działalności, niezgodności pomiędzy zakresem rzeczowym zawartym we wniosku o wypłatę pomocy finansowej a rzeczywistym wykonaniem zakresu działalności, złożenia przez pozwaną fałszywych informacji lub oświadczeń.

W razie wystąpienia powyżej wymienionych okoliczności powódka miała wypowiedzieć umowę ze skutkiem natychmiastowym i wezwać pozwaną do zwrotu otrzymanej pomocy finansowej wraz z odsetkami jak dla zaległości podatkowych liczonymi od daty przekazania pomocy, w terminie 14 dni od otrzymania oświadczenia o wypowiedzeniu umowy. Rozwiązanie umowy miało nastąpić z dniem otrzymania przez pozwaną oświadczenia o wypowiedzeniu umowy.

Zabezpieczeniem wykonania przez pozwaną zobowiązań wynikających z umowy był weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową.

W 2006 r. pozwana składała do powódki wnioski o pomoc finansową, które po sprawdzeniu przez pracowników agencji stanowiły podstawę do wypłaty środków. Wnioski pozwanej nie były kwestionowane przez agencję.

W 2008 r. Urząd Kontroli Skarbowej w W. przeprowadził kontrolę pozwanej w zakresie prawidłowości wykorzystania środków publicznych przeznaczonych w latach 2006 - 2007 na pomoc dla podmiotów zajmujących się zbieraniem zwłok padłych przeżuwaczy oraz świń, przetwarzaniem, transportem oraz spalaniem mączek wyprodukowanych z tych zwłok. W wyniku kontroli wskazano m.in., że dane przedstawione we wniosku o pomoc finansową nie wynikają z zapisów podatkowej księgi przychodów i rozchodów, co narusza ust. 1 Rozdziału IV Zasad udzielania pomocy finansowej wprowadzonej Zarządzeniem Zastępcy Prezesa Agencji 9/2005, tj. zapisu, że ubiegający się o przyznanie pomocy finansowej podmiot złoży poprawnie wypełniony wniosek o pomoc finansową wraz z wymaganymi załącznikami.

Ponadto zarzucono, że: przyjęte koszty do kalkulacji kosztów związanych w wykonywaniem działalności - pkt III wniosku o pomoc finansową w 2006 i 2007 r. nie wynikają z zapisów podatkowej księgi przychodów i rozchodów, co narusza ust. 1 Rozdziału IV ww. Zasad udzielania pomocy finansowej, pozwana nie złożyła poprawnie wypełnionych wniosków o pomoc finansową wraz z wymaganymi załącznikami, gdyż, jak zarzucił UK.S nie posiadała środków finansowych własnych w deklarowanej wysokości, wykazane we wniosku o wypłatę za poszczególne miesiące koszty nie wynikają z ewidencji prowadzonej w formie księgi przychodów i rozchodów. Prowadzona ewidencja nie zabezpiecza prawidłowego ustalenia kosztów. Koszty te nie są sprawdzalne, zawyżono, wykazane we wnioskach o wypłatę w 2006 r. koszty działalności o kwotę 658.124,12 zł, nie pomniejszono kosztów działalności o uzyskany przychód ze sprzedaży mączki i tłuszczu w 2006 r. o kwotę 262.227,02 zł, co stanowiło zdaniem kontrolujących finansowanie działalności objętej pomocą w innych źródłach.

W związku z protokołem (...) powódka wezwała pozwaną pismem z dnia 12 sierpnia 2009 r. do zapłaty kwoty 2.979.251,54 zł wraz z odsetkami jak dla zaległości podatkowych. Powiadomiła również prokuraturę o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Prokuratura postanowieniem z dnia 30 listopada 2009 r. umorzyła śledztwo w sprawie doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem (...), tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. wobec braku znamion uzasadniających podejrzenie popełnienia przestępstwa.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego specjalisty z zakresu księgowości.

Sąd Okręgowy uznał powództwo jest niezasadne i jako takie podlegające oddaleniu.

W ocenie Sądu Okręgowego żądanie nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie została spełniona żadna z przesłanek § 8 umowy z 11 maja 2006 r. Nieuzasadniony zdaniem Sądu Okręgowego jest również zarzut, że pozwana nie udokumentowała części kosztów, co miałyby skutkować zwrotem całości udzielonej pomocy. Sąd Okręgowy wskazał, że z wyników opinii biegłego sądowego I. Ł., które Sąd ten podzielił, jednoznacznie wynika, iż zadeklarowane przez spółkę do refundacji w 2006 roku koszty nie były sprzeczne z umową z (...) o dofinansowanie, a ponadto nie stwierdzono nieprawidłowości w prowadzonej ewidencji księgowej spółki.

Sąd Okręgowy podkreślił, że pozwana nie prowadziła ksiąg rachunkowych w rozumieniu ustawy o rachunkowości ani rachunkowości zarządczej, umożliwiającej sporządzenie kalkulacji kosztów pełnych w oparciu o zapisy księgowe i obowiązek taki nie wynikał ani z ustawy o rachunkowości, ani z umowy łączącej strony. Sąd ten podniósł, że jeżeli powódka oczekiwała prowadzenia pełnej księgowości, to winna to wyraźnie zaznaczyć w umowie - niedopuszczalna jest bowiem sytuacja, w której przez bardzo długi czas (począwszy od 2003 r.) spółka prowadzi działalność na rzecz interesu publicznego wg niekwestionowanych przez Agencję zasad, a po kilku latach wzywana jest do zwrotu przekazanych środków z zarzutem braku dokumentacji, której nie miała obowiązku prowadzić.

W przedmiocie kosztów postępowania Sąd Okręgowy rozstrzygnął na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 113 u.k.s.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniosła strona powodowa zarzucając temu orzeczeniu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 328 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c., art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c., § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (...), 345 § 1 k.c. oraz art. 355 § 1 k.c. Powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez utrzymanie w mocy nakazu zapłaty, ewentualnie uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji wraz z rozstrzygnięciem w przedmiocie kosztów postępowania, a w każdym przypadku o zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł ponadto, w przypadku nieuwzględnienie apelacji, o ograniczenie zasądzonych kosztów w punkcie trzecim zaskarżonego wyroku do wysokości pojedynczej stawki minimalnej.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo uzasadniona.

Na wstępie rozważań należy wskazać, że w sprawie niniejszej Sąd rozpoznaje sprawę na skutek wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu nakazowym (k. 34 akt) dnia 8 grudnia 2009 r. Nakaz ten został wydany wskutek wniesienia powództwa, gdzie strona powodowa wystąpiła z żądaniem wywodzonym z weksla in blanco.

Powyzsza sytuacja wpływa na zakres i ocenę praw i obowiązków procesowych stron leżących głównie w sferze dowodowej. Zobowiązanie wekslowe pozwanej wynika z treści tegoż weksla, mającego charakter gwarancji, zabezpieczającej roszczenie powoda.

Istotną cechą weksla in blanco jest to, że jego wystawca wręcza go odbiorcy, upoważniając do wypełnienia weksla przez wpisanie w nim kwoty, na którą opiewa zabezpieczona wierzytelność, jako sumy wekslowej, oraz dnia wymagalności zabezpieczonej wierzytelności, jako terminu płatności weksla. Upoważnienie to stanowi element porozumienia wystawcy i odbiorcy – przy czym w sprawie niniejszej ma to formę pisemnej deklaracji wekslowej (k. 10 i 11 akt sprawy).

W razie wypełnienia weksla zgodnie z porozumieniem – powstaje zobowiązanie wekslowe osoby podpisanej na wekslu o treści określonej w tekście weksla.

W razie wypełnienia zaś weksla in blanco jedynie częściowo niezgodnie z porozumieniem na niekorzyść osoby na nim podpisanej, osoba ta może stać się zobowiązana wekslowo w granicach, w jakich tekst weksla odpowiada porozumieniu

(wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2001 r. – II CKN 25/00). Oznacza to, że istotne jest, czy i w jakim zakresie treść weksła odpowiada treści deklaracji wekslowej, oraz – jak należy rozumieć niezgodność z treścią porozumienia, o której mowa w art. 10 prawa wekslowego.

W doktrynie rozumiana jest ona szeroko i obejmuje zarówno sytuacje, w której osoba realizująca prawa z weksła w ogóle nie jest do tego upoważniona – gdy np. weksel zabezpieczał zupełnie inną wierzytelność, bądź też wierzytelność zabezpieczona została już spłacona, jak też sytuacje, gdy zachodzi niezgodność pomiędzy wypełnieniem weksła a treścią deklaracji wekslowej. W tym drugim przypadku, w świetle art. 10 prawa wekslowego, wypełnienie weksła niezgodnie z porozumieniem co do sumy wekslowej powoduje powstanie zobowiązania wystawcy weksła w granicach określonych porozumieniem wekslowym.

W sprawie niniejszej pozwana w zarzutach od nakazu zapłaty przedstawiła szereg zarzutów wynikających ze stosunku podstawowego. Zgodnie z powszechnie przyjętym poglądem (vide m. in. orzeczenie Sądu Najwyższego z 31 maja 2001 r. – V CKN 264/00) – skoro weksel in blanco jedynie zabezpiecza wierzytelność cywilną – dłużnikowi przysługują przeciwko roszczeniu wekslowemu te wszystkie zarzuty, jakie mu przysługują przeciwko roszczeniu cywilnemu, zaś spór z płaszczyzny stosunku prawa wekslowego przenosi się wówczas na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego (stosunku podstawowego) – vide m. in. postanowienie Sądu Najwyższego z 28 czerwca 2005 r. – I CK 44/05 i przytoczone tam orzecznictwo sądowe.

Powyższe nie zmienia jednakże wszystkich wskazywanych już cech zobowiązania wynikającego z weksła gwarancyjnego, które to zobowiązanie nie traci charakteru zobowiązania wekslowego. Daje to szczególną, silną pozycję w procesie posiadaczowi weksła. Nie musi on wykazywać w pozwie ani podstawy gospodarczej zobowiązań, ani w ogóle jej istnienia (vide m. in. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2005 r. – I CK 173/05).

W razie wniesienia zarzutów przez stronę pozwaną, spór przenosi się na płaszczyznę prawa cywilnego. Jednakże nadal powód, jako wierzyciel wekslowy, nie jest obowiązany do wykazywania istnienia i treści podstawy prawnej i faktycznej zobowiązania; ciężar dowodu, że zobowiązanie nie istnieje lub istnieje w innej wysokości, niż dochodzone, ciąży na dłużniku wekslowym (vide m. in. wyroki Sądu Najwyższego z 24 czerwca 2005 r. – V CK 780/04, z 15 lutego 2006 r. – IV CSK 15/05).

Taki rozkład ciężaru dowodu wynika z treści art. 6 k.c. i ze sformułowań zawartych w treści przepisów art. 10 i 17 prawa wekslowego. Ponadto – przysługujące dłużnikowi (pozwanemu) uprawnienia do zgłaszania zarzutów przeciwko roszczeniu powoda mogą być realizowane nie tylko w zgodzie z wyżej wskazaną zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.), ale i w warunkach rozpoznawania sprawy w postępowaniu nakazowym, zgodnie z treścią przepisu art. 493 § 3 k.p.c. oraz art. 495 k.p.c. w brzmieniu nadanym ustawą z 24 maja 2001 r. (Dz. U. Nr 48 poz. 544), która weszła w życie 1 lipca 2000 r.

W zarzutach od nakazu zapłaty pozwana zakwestionowała żądanie pozwu jako całkowicie bezzasadne.

Stwierdziła, że nie jest dłużnikiem z umowy z 11 maja 2006 r. – zwłaszcza z tytułu rozliczenia tej umowy – np. zawyżenia kosztów. Wykonała tę umowę w całości i prawidłowo.

Zarzuciła, że termin rozliczenia umowy minął 31 stycznia 2007 r. Żądanie powódki jest przedawnione – dwuletni termin przedawnienia należy liczyć od upływu każdego miesiąca 2006 r. Zarzuciła następnie, że powódka nadużywa swojego prawa – art. 5 k.c.

Wnioski pozwanej o wypłatę były każdorazowo weryfikowane przez powódkę.

Pozwana nigdy nie zawyżyła kosztów działalności i nie żądała od powódki nienależnych kwot.

Zarzuciła następnie, że zapisy umowy zawarte w § 8 oraz § 9 są nieważne, jako sprzeczne z prawem i zasadami współżycia społecznego, jako że przewidują żądanie zwrotu jedynie całej dofinansowanej kwoty, a nie jej części.

W piśmie procesowym z 29 kwietnia 2011 r. (data wpływu) (k. 449 – 445 akt) powódka odniosła się do zarzutów od nakazu zapłaty. Złożyła wnioski dowodowe zmierzające do wykazania rzeczywistych kosztów przetwarzania – wg schematu 1.2 umowy oraz rzeczywistych kosztów transportu mączki wg schematu 1.3 umowy.

Przedstawiła stanowisko co do konieczności wykazania przez pozwaną udokumentowanych kosztów poniesionych przez nią – zgodnie z § 23 ust. 3 Rozporządzenia oraz § 3 ust. 1 w zw. z § 1 umowy.

W związku z nieudokumentowaniem tych kosztów – stosownie do § 8 umowy podmiot korzystający z pomocy obowiązany jest zwrócić Agencji przekazaną pomoc w całości w wypadku wskazanym w § 8 umowy. Powołała się też na wyniki kontroli Urzędu Kontroli Skarbowej w W..

W wyniku tej kontroli (protokół z 14 listopada 2008 r.) stwierdzono zawyżenie kosztów działalności pozwanego podlegającej dofinansowaniu. Spowodowane to zostało:

- przez wykazaniem we wnioskach o pomoc kosztów niezwiązanych z działalnością objętą pomocą;
- przez zastosowanie metody rozliczenia kosztów działalności objętej i nie objętej pomocą – a nie wynikającej z ewidencji księgowej.

Strona powodowa przedstawiła następnie pogląd, że pozwana znała zasady wynikające z umowy, co potwierdza m. in. treść oświadczenia zawartego na stronie 10 wniosku o pomoc.

W sytuacji, gdy spółka, poza działalnością objętą pomocą finansową Agencji, wykonywała jeszcze działalność nie objętą tą pomocą, jej obowiązkiem było przyjęcie takich zasad, które były sprawdzalne, oraz winna była dokumentować koszty działalności w sposób wiarygodny, a także prowadzić ewidencję potwierdzającą dane zawarte we wnioskach o wypłatę (stanowisko powódki k. 450 – 451 akt, str. 3 – 5 pisma procesowego).

Powódka wskazała następnie, kiedy i w jakich okolicznościach wzywała stronę pozwaną do zwrotu pomocy finansowej.

Odniosła się też do zarzutu, że akceptowała wnioski o wypłatę. Wskazała m. in. że wnioski za poszczególne miesiące oceniane były w oparciu o zestaw danych zawartych w formularzu wniosku i załącznikach. W skład tych danych nie wchodziła kopia czy wgląd do oryginału dokumentacji źródłowej, którą miała do dyspozycji (...).

Co do ostatecznego terminu rozliczenia umowy – to zgodnie z § 6 ust. 2 – wynosi on 5 lat od dokonania ostatniej płatności przez Agencję.

Co do wypowiedzenia umowy – to było to o tyle zbędne, że umowa przestała obowiązywać z chwilą upływu terminu, na który została zawarta. Ponadto za takie wypowiedzenie można uznać m. in. wniesienie pozwu.

Nie zachodzi nieważność postanowień zawartych w § 8 i § 9 umowy.

Nie upłynął też termin przedawnienia, który w sprawie jest terminem dziesięcioletnim.

Powyższe stanowiska stron zostały przedstawione, gdyż ma to znaczenie w płaszczyźnie rygorów i zasad prekluzji dowodowej.

Odnosząc się do zarzutów apelacji – należy w pierwszej kolejności odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego mogących mieć znaczenie dla oceny prawidłowości ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Okręgowy. Są one w znacznej części uzasadnione.

Analiza treści uzasadnienia skarżonego wyroku wskazuje, że Sąd Okręgowy nie ustalił rzeczywistej treści umowy łączącej strony. Uzasadnienie wyroku zawiera jedyne, i to częściowe, przedstawienie fragmentów tekstu umowy z maja 2006 r. Jest to niewystarczające zważywszy, że w sprawie istnieje spór co do tego, jak każda ze stron rozumie treść umowy. Konieczna stała się zatem wykładnia oświadczeń woli, zgodnie z regułami interpretacyjnymi zawartymi

w art. 65 § 1 i § 2 k.c. oparta nie tylko na tekście umowy, ale na wszystkich okolicznościach faktycznych związanych z jej zawarciem i wykonywaniem, wynikająca z treści dowodów, tak w postaci dokumentów, opinii, zeznań świadków i pozwanego.

W pierwszej kolejności zatem konieczne stało się ustalenie rzeczywistej treści umowy. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko pozwanej – wyrażone w formie przedstawienia opinii prawnej – k. 1154 – 1167 – stanowiącej, zgodnie z ugruntowanym poglądem w orzecznictwie sądowym – element twierdzenia (stanowiska) strony składającej taką opinię do akt w toku postępowania sądowego (karta 1161 akt, strona 11 opinii) iż tzw. Zasady udzielania pomocy finansowej (...) stanowiące załącznik nr 2 do zarządzenia Prezesa (...) z 11 lutego 2005 r., będące załącznikiem do umowy stron, stanowią jej integralną część. Jednakże nie wyczerpuje to problematyki związanej z treścią umowy.

Umowa odwołuje się do załącznika nr 1, który stanowią tzw. druki 1.1.1., 1.1.2 i 1.2 (karty 15 – 31 akt sprawy). Załączniki te stanowią integralną część umowy (§ 13 pkt 5 umowy).

Zgodnie z § 11 pkt 6 – w sprawach nieuregulowanych umową stosuje się (m. in.) Rozporządzenie Rady Ministrów z 30 stycznia 1996 r. w sprawie szczególnych kierunków działań Agencji (...) – dz. U. nr 16 poz. 82 z późn. zmianami. Na mocy § 23c tegoż rozporządzenia zostało wydane zarządzenie nr (...) Prezesa (...) z 11 lutego 2005 r. (k. 1092 – 1093) wraz z załącznikiem nr 1 (k. 1093 – 1096) oraz załącznikiem nr (...) (zwanym dalej (...)) (k. 1097 – 1099).

Treść umowy należy zatem badać i ustalać, mając na uwadze również wyżej wymienione akty prawne.

W umowie z 11 maja 2006 r. strony odwołują się z jednej strony do kosztów działalności „Podmiotu” tj. w tym przypadku pozwanej, z drugiej zaś do pomocy finansowej, stanowiącej zwrot części kosztów poniesionych przez „Podmiot”.

Z treści umowy wynika, że pomoc finansowa Agencji jest udzielana na częściowe pokrycie kosztów działalności Podmiotu, związanej z udzieloną pomocą. Granice tej pomocy finansowej strony wyznaczyły przez ich stosunek do kosztów poniesionych przez Podmiot (98% kosztów operacyjnych) jak i przez liczby bezwzględne – w tym wypadku kwotą całkowitą 5.657.877,96 oraz kwoty na poszczególne rodzaje działalności – 3.542.685,74, 1.968.070,06 i 147.122,16 – vide § 6 umowy.

Granice pomocy wyrażanej w kwotach bezwzględnych wynikają zaś ze stawek określonych w cytowanym już załączniku i tzw. drukach 1.1.1, 1.1.2 i 1.2 (vide §4 umowy).

Z treści umowy i cytowanych załączników wynika zatem, że zakres pomocy finansowej jest uwarunkowany i określony z jednej strony stawkami (cenami) za poszczególne czynności Podmiotu (zbieranie zwłok, ich transport, przetwarzanie), z drugiej zaś strony określony jest rzeczywistym kosztem takiej działalności ponoszonej przez podmiot.

Podkreślenia zatem wymaga, że ocena wykonywania umowy nie może ograniczać się do jednego kryterium (stawek za czynności określone w umowie), bez uwzględnienia drugiego kryterium – rzeczywistych kosztów działalności.

Na obecnym etapie postępowania za bezsporne, bo wynikające również z niekwestionowanych w tym zakresie twierdzeń pozwanego (przedstawionych w formie opinii prawnej - patrz karta 1165 i 1167 pkt 9 wniosków końcowych) należy uznać następujące fakty i oceny:

1. umowa stron z 11 maja 2006 r. odwoływała się do rzeczywistych kosztów działalności „Podmiotu” – m. in. przez ich odniesienie do zakresu pomocy Agencji (98% kosztów operacyjnych);
2. Agencja w tzw. „Zasadach” przewidywała możliwość takich, jak w sprawie, umów również z podmiotami prowadzącymi jedynie podatkową księgę przechodów i rozchodów (Rozdział I wstęp 5 pkt 2 Zasad udzielania pomocy k. 1097 i 1080);

3. ani tzw. „Zasady” ani umowa stron nie określały jednoznacznie, jaką dokumentacją źródłową winien prowadzić Podmiot zawierający z Agencją umowę o pomocy finansowej, niemniej jednak tzw. „Zasady” jak i umowa odwołują się do rzeczywistych kosztów działalności oraz do obowiązków dokumentowania tych kosztów - § 6 ustęp 1 lit. c, § 8 lit. c. Udokumentowanie zaś takich kosztów działalności u podmiotu prowadzącego jedynie księgę przychodów i rozchodów może nastąpić na podstawie dodatkowej ewidencji dotyczącej ponoszonych kosztów w takim zakresie, która umożliwiłaby kontrolę ich ponoszenia. Kontrola bowiem ponoszonych kosztów na podstawie jedynie księgi przychodów i rozchodów nie jest możliwa (vide k. 1165 oraz opinia biegłego J. Ł. k. 1205 – 1206, 1212 akt). Takie stanowisko zaprezentowała też strona pozwana w formie tzw. prywatnej opinii (vide opinia z 30 czerwca 2011 r. k. 1151 – 1171);

4. w rozdziale VII tzw. „zasad” pkt 1 – wskazany jest obowiązek Podmiotu do przechowywania dokumentów źródłowych dotyczących otrzymanej pomocy przez okres pięciu lat. Stanowi o tym również § 6 ust. 1 pkt c oraz § 8 pkt 6 umowy.

Poza sporem jest, że pozwana takiej dokumentacji, pozwalającej na rzeczywistą weryfikację ponoszonych kosztów działalności, nie prowadziła. Kontrole Agencji ograniczały się do kontroli tzw. rzeczowej, dotyczącej ilości i rodzaju wykonywanych czynności (vide m. in pismo Agencji z 2 marca 2006 r. k. 96 – 97, protokół Agencji za 2005 r. - k. 98 – 105 akt), zeznanie świadka A. D. k. 1176, I. Z. (k. 1176 – 1177).

Odnosząc się do zarzutów kwestionujących ustalenia faktyczne – w pierwszej kolejności należy odnieść się do dowodów mających znaczenie dla ustalenia rzeczywistej treści umowy, jako że rozpoznanie samego żądania i ocena zarzutów pozwanego możliwa jest jedynie po ustaleniu, jakiej treści umowa wiąże strony, jak zostały ukształtowane wzajemne prawa i obowiązki.

Dowodami takimi są dokumenty w postaci samej umowy i załączników do niej (wcześniej już wymienionych). Sąd Apelacyjny podziela stanowisko pozwanego wyrażone w formie tzw. „opinii prywatnej” (k. 1154 – 1167), iż elementem umowy, w sprawach przez nią wprost nie uregulowanych, są nie tylko przepisy ustawy – Kodeks cywilny, ale i treść Rozporządzenia Rady Ministrów z 30 stycznia 1996 r., w sprawie szczególnych kierunków działań Agencji (...) (Dz. U. nr 16 poz. 82 z późn. zmianami).

Wykładnia treści umowy łączącej strony winna jednocześnie uwzględniać reguły interpretacyjne określone przepisami art. 65 § 1 i § 2 k.c.

Należy przy tym mieć na uwadze tak treść zeznań F. K., jak i sposób zawierania umowy oraz jej wykonywania.

Pozwana nie miała wpływu na treść zawieranej umowy, o ile chodzi o zasady finansowania i rozliczania tegoż finansowania. Jest to związane ze szczególnym umocowaniem tego rodzaju umów w płaszczyźnie sfery publiczno – prawnej. Stroną umowy jest (...) ((...)), działająca w porządku prawnym określającym działanie organów władzy publicznej. Działając w imieniu Państwa – realizuje ona pewne szczególne zadania Państwa – którymi w niniejszej sprawie jest zapewnienie szeroko rozumianego bezpieczeństwa i higieny związanej z hodowlą zwierząt w gospodarstwach rolnych. Agencja ta działała na podstawie ustawy z 29 grudnia 1993 r. o utworzeniu (...).

Nie jest możliwa prawidłowa wykładnia treści umowy łączącej strony bez uwzględnienia również całego systemu prawnego obowiązującego w czasie zawierania i wykonywania umowy.

Częścią tegoż systemu prawnego było również cytowane już zarządzenie nr (...) Prezesa (...) z 11 lutego 2005 r. (k. 1092 – 1093) wydane na podstawie art. 5 ust. 1 i 2 ustawy z 29 grudnia 1993 r. o utworzeniu (...), wraz załącznikami stanowiącymi integralną część zarządzenia (załącznik nr 1 (k. 1093 – 1096) i załącznik nr (...) (k. 1097 – 1099).

Nawiązując do uznanych wcześniej za bezsporne okoliczności ujętych pod punktami 1 – 4 – Sąd Apelacyjny, mając na uwadze wyżej wskazane okoliczności, uzupełnia stan faktyczny w zakresie treści umowy, ustalając, że podstawą

rozliczenia z dotacji, to jest podstawą, która decyduje o ustaleniu wysokości należnej pomocy finansowej – są rzeczywiście poniesione bez beneficjenta – (...) – koszty tej działalności, która jest przez Agencję dotowana.

Wskazuje na to treść umowy (§ 3 pkt 1 i 2) interpretowane również w związku z treścią Rozdziału I pkt 5 i 6 załącznika nr 2 do zarządzenia nr (...). Taka wykładnia jest zgodna z ideą udzielania takiej pomocy przez Państwo, a wynikającej z cytowanych już przepisów.

Byłoby nieracjonalne, gdyby wysokość pomocy udzielonej przez Państwo za pośrednictwem jej instytucji (...) odnosiła się do innych, nie poddających się merytorycznej weryfikacji sposobów wyliczania kosztów – jak np. jedynie samych oświadczeń (twierdzeń) podmiotu ubiegającego się o pomoc i ograniczających się do przedstawienia wykazu rzeczowego (ilościowego) i stawek. Stawki ustalone przez Agencję mają charakter jedynie pomocniczy, umożliwiając wstępną kalkulację na etapie zawierania umowy.

Sąd Apelacyjny ustala jednocześnie, że beneficjent ((...)), nawet będący spółką jawną, miał - zgodnie z umową – z przyczyn wymienionych na wstępie – obowiązek prowadzenia takiej dokumentacji, która umożliwiałaby weryfikację jego wniosków i kontrolę sposobu wykonywania przez niego umowy.

Ograniczenie się do stwierdzenia, że przepisy ustaw, w szczególności ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych czy ustawy o rachunkowości nie zobowiązują spółki jawnej do prowadzenia ksiąg rachunkowych, a jedynie do prowadzenia podatkowej księgi przychodów i rozchodów – w sposób oczywisty nie rozstrzyga o obowiązku pozwanego wynikającego z zawieranej umowy, a zatem obowiązku o charakterze obligacyjnym.

Umowa nie określała wprost, jaką dokumentację winien prowadzić (...).

Jednakże umowa ta, nakazywała (...) prowadzenie takiej dokumentacji, która umożliwiałaby merytoryczną ocenę ponoszonych przez niego kosztów w sytuacji, gdy prowadził on jednocześnie taką działalność, której koszty były objęte dotacją jak i działalność pomocą taką nie objętą.

Cytowany już pkt 2 § 3 umowy odwoływał się do kosztów działalności operacyjnej - zaś Sąd Apelacyjny dokonał już wykładni treści umowy w ten sposób, że chodzi tu o koszty rzeczywiście poniesione i związane tylko z działalnością dotowaną.

Byłoby nieracjonalne i sprzeczne z celem takiej umowy, gdyby Państwo ((...)) zobowiązywało się do udzielania pomocy finansowej w zakresie działalności nie objętej celami wyznaczonymi przez Państwo.

Umowa ta w swojej treści (§ 6 pkt 1c) wprost odwołuje się do „oryginałów dokumentów – w szczególności faktur, umów i rachunków związanych z realizacją działalności przez okres 5 lat”. Podobne odniesienie do dokumentów umowa zawiera w ppkt e § 6 pkt 1.

Takie same zasady dotyczące dokumentacji zawiera załącznik nr 2 do zarządzenia nr (...) – w rozdziale VI ustęp 1 pkt 6 oraz rozdziale VII pkt 1.

Powyższa wykładnia treści umowy jest też zgodna ze stanowiskiem strony pozwanej zawartej w tzw. opinii Instytutu Studiów (...) z 30 czerwca 2011 r. (karta 1165 – 1166 akt, strona 15 – 16 opinii) – gdyż zgodnie z oświadczeniem strony pozwanej, opinia ta stanowi jednocześnie stanowisko strony pozwanej. Zgodnie z treścią tej opinii, po uprzednim odniesieniu się do istoty i treści Podatkowej Księgi Przychodów i Rozchodów (dalej: (...)) i stwierdzeniu, że księga ta nie daje możliwości wyodrębnienia wydatków związanych z poszczególnymi rodzajami prowadzonej działalności – tj. objętych i nie objętych pomocą Agencji – oraz po odniesieniu się do treści i pojęcia kosztów działalności objętych umową – a wynikających tak z tzw. „Zasad” jak i treści umowy, stwierdza się następnie, że powyższe oznacza, że Spółka, mimo braku obowiązku prowadzenia pełnej księgowości – musiała prowadzić dodatkowe ewidencje dotyczące ponoszonych wydatków, w zakresie umożliwiającym prawidłowe sporządzenie wniosku o wypłatę pomocy finansowej, gdyż prawidłowe sporządzenie wniosków – tj. zgodnie z zawartą umową, wyłącznie na podstawie danych wynikających

z (...) nie jest w ogóle możliwe. Dalej przedstawione jest stanowisko, że ewidencja analityczna mogła być prowadzona w dowolnej formie – ale z zastrzeżeniem, że pozwoli na sporządzenie wniosku o pomoc finansową zgodnie z zasadami określonymi w umowie oraz na kontrolę poniesionych wydatków w powiązaniu z dokumentami źródłowymi.

Powyższe stanowisko pozostało potwierdzone i zdefiniowane w tzw. konkluzji – do punktu 9 (karta 1167 akt, strona 17 opinii) z dodatkowym stwierdzeniem, że wspólnicy mieli obowiązek księgowania kosztów w rozszerzonym zakresie analitycznym.

Dokumentacja prowadzona przez (...) winna była zatem wykazywać i umożliwiać weryfikację takich kosztów, jak: zużycie materiałów i energii, usług obcych, podatków, opłat, wynagrodzeń (z wyjątkiem wartości pracy wspólników spółki jawnej), świadczeń na rzecz pracowników, amortyzacji.

Mając powyższe na uwadze – należy następnie odnieść się do zarzutu zawartego w apelacji co do dowodu z opinii biegłego.

Sąd Apelacyjny podziela zarzuty zawarte w apelacji, odnoszące się do opinii I. Ł.. Na obecnym etapie postępowania opinia ta jest nieprzydatna, zawyżywszy, że biegły ten opinię swoją sporządził mając do dyspozycji jedynie zapisy (...).

Niezależnie od tego Sąd Apelacyjny uznaje opinie tę za niewiarygodną, nie mogącą stanowić wartościowego dowodu w sprawie, biegły ten w sposób niedozwolony dokonuje wykładni i ustala treść umowy łączącej strony, wyrażając opinię (błędną), że pozwana Spółka nie miała obowiązku gromadzenia i przedstawiana na żądanie Agencji jakichkolwiek dokumentów źródłowych, wypełniając swoje obowiązki tylko przez prowadzenie (...).

Biegły, czyniąc ustalenia dotyczące kosztów działalności, odwołał się tylko do informacji wynikającej z umowy i wniosków pozwanej o pomoc finansową – czym nie wypełnił obowiązków biegłego, który miał właśnie poddać kontroli informacje zawarte we wnioskach o pomoc, a nie bezkrytycznie przyjmować je za podstawę swoich rozważań i ustaleń.

Podobne zastrzeżenie dotyczy tej części opinii biegłego, w której, uzasadniając przyjmowane dane, odnosi się do treści umowy i oceny powódki, argumentując, że nie kwestionowała ona miesięcznych rozliczeń, co ma, zdaniem biegłego, świadczyć o ich rzetelności.

Powyższe uzasadnia negatywną ocenę tego dowodu poczynioną przez Sąd Apelacyjny.

Dowód z opinii biegłej jest w sprawie niezbędny – do ustalenia, jakie rzeczywiście koszty działalności związanej z pomocą finansową Agencji ponosiła pozwana. W tym celu Sąd Apelacyjny prowadził postępowanie dowodowe, dopuszczając dowód z opinii biegłego, po uzyskaniu wszelkiej dostępnej dokumentacji. Biegła A. M. (1) wydała ostatecznie opinię opartą na tejże dokumentacji.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów pozwanej co do dowodu z opinii biegłej A. M. (1), uznając dowód ten za w pełni wiarygodny. Należy wskazać, że w pierwszej opinii (k. 1563 – 1603) biegła jednoznacznie wskazała na braki dokumentacji źródłowej u pozwanej, co oznaczało, że biegła w tej opinii ograniczyła się do danych wynikających z ewidencji kosztów w postaci podatkowej księgi przychodów i rozchodów (...). Spółka nie prowadziła odrębnej ewidencji kosztów dla działalności dotowanej i niedotowanej. Biegła wyraźnie też stwierdziła, że brak odrębnej ewidencji uniemożliwił dokładne sprawdzenie i zweryfikowanie ponoszonych kosztów w odniesieniu do poszczególnych schematów wyszczególnionych w umowie.

O tym, że biegła dysponowała wówczas takim a nie innym zakresem dokumentacji – było wiadomo stronie pozwanej od samego początku. Od samego początku procesu pozwana bowiem przedstawia stanowisko, ograniczając się do stwierdzenia, że jako spółka jawna nie miała obowiązku prowadzić innej dokumentacji niż wynikającej z (...).

Zatem wszelkie zastrzeżenia w tym zakresie kierowane do opinii biegłej nie były uzasadnione, a obecnie, po wydaniu opinii z 20 kwietnia 2016 r. – stają się zasadniczo bezprzedmiotowe.

W cytowanej opinii z 30 lipca 2014 r. (k. 1563 – 1592) biegła wskazywała, odnosząc się do wniosków pozwanej o pomoc finansową, że we wnioskach tych pozwana wykazywała do rozliczenia koszty w układzie rodzajowym (k. 1569 – 1570 akt).

Biegła dokonywała wówczas weryfikacji kosztów poniesionych na działalność stosownie do tzw. schematów, przy czym podkreślenia wymaga, co będzie przedmiotem dalszych rozważań Sądu Apelacyjnego, że ani z akt sprawy, ani z załączonej dokumentacji nie wynika, w jaki sposób pozwana kwalifikowała poszczególne koszty do zapisów we wnioskach o pomoc. Uzupełniając zwięźle ten wątek – Sąd Apelacyjny wskazuje, że strona pozwana w toku procesu również nie wyjaśniała i nie wyjaśniła, w jaki sposób dokonywała rozliczeń poszczególnych kosztów działalności.

Biegła dokonując początkowo możliwych na ówczesnym etapie rozliczeń kosztów i ustalając tzw. wskaźnik przeliczeniowy – odniosła go do udziału padliny dofinansowanej przez Agencję w łącznej masie pozyskanego surowca. Taki sposób wyliczenia spotkał się z krytyką strony pozwanej, która – zakwestionowała taki sposób ustalenia wskaźnika przeliczeniowego (vide pismo procesowe pozwanej z 22 września 2014 r. k. 1627 – 1640).

Ponadto pozwana zarzuciła biegłej, że nie wyjaśniła, skąd brała dane dotyczące padliny – mimo że biegła w swojej opinii wyjaśniła to szczegółowo – strona 35 do 38 opinii). Sąd Apelacyjny wskazuje ponadto, że ilość ta wynikała z treści wniosków pozwanej o pomoc. Na stronie 4 i 5 biegła sporządziła zestawienie tabelaryczne zawierające kwoty kosztów wykazywane przez pozwaną we wnioskach o pomoc.

Wynika to również z opinii uzupełniającej z 8 kwietnia 2015 r. (k. 1719 – 1724).

Dodatkowo należy podkreślić, że również w tej opinii biegła wskazała, że do chwili jej wydania pozwana nie wskazała, jakie stosowała wskaźniki, co umożliwiłoby zweryfikowanie czy wyliczone o ten wskaźnik kwoty zawarte we wnioskach pozwanej są zgodne z kwotami widniejącymi w dokumentacji księgowej spółki.

Biegła w tej opinii uzupełniającej odniosła się do zarzutów pozwanej i wyczerpująco wyjaśniła swoje stanowisko. W tzw. opinii prywatnej Instytutu (...) z 3 lipca 2015 r. (k. 1767 – 1780), stanowiącej element stanowiska strony pozwanej, pozwana ponownie zakwestionowała przyjęty współczynnik wagowy (strona 21 – 22 opinii, k. 1777 – 1778 akt).

Mając jednakże na uwadze, że dla ustalenia rzeczywistych kosztów działalności pozwanej tak w części dotowanej i niedotowanej niezbędnych do weryfikacji zasadności wniosków o pomoc finansową przydatna była tzw. dokumentacja źródłowa posiadania przez pozwaną – Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe i po uzupełniającej ustnej opinii biegłej wydanej na rozprawie 10 czerwca 2015 r. – zostało ostatecznie wydane postanowienie dowodowe 16 lipca 2015 r. (k. 1785 akt).

Ostatecznie biegła A. M. (1) wydała opinię datowaną 20 kwietnia 2016 r. (k. 1792 – 1945). W opinii tej biegła przedstawiła i ustaliła koszty poniesione w roku 2006 przez pozwaną Spółkę tak na jej działalność dotowaną jak i niedotowaną, z uwzględnieniem kosztów ponoszonych w poszczególnych miesiącach na paliwo.

Sąd Apelacyjny uznaje opinię biegłej A. M. (1) za rzetelną i w pełni wiarygodną. Biegła wyjaśniła sposób, w jaki dokonywała poszczególnych wyliczeń, jej uzasadnienie jest wyczerpujące i racjonalne.

Sąd Apelacyjny nie podziela zarzutów pozwanej, zawartych w tzw. prywatnej opinii Instytutu z 26 lipca 2016 r. – k. 1983 – 1994 akt.

W opinii tej pozwana powtarza część zarzutów dotyczących rozliczenia kosztów i danych dotyczących padliny – co było już przedmiotem wyjaśnień biegłej i stanowiska Sądu Apelacyjnego odnoszonego do pierwszej opinii tej biegłej. Pozwana generalnie kwestionuje podział dokonany przez biegłą na koszty bezpośrednie i pośrednie – nie wskazuje jednakże, czy i dlaczego podział taki miał czy chociażby mógł mieć znaczenie dla ustaleń dotyczących rzeczywistych,

możliwych do ustalenia w świetle posiadanego materiału dowodowego, kosztów działalności i zasadności wniosku o pomoc finansową.

W tym miejscu należy odnieść się do zarzutu dotyczącego kosztów związanych z pozycją „wywóz odpadów”.

Należy w tym miejscu wskazać, że podobny acz nie tożsamy zarzut pojawił się w stanowisku pozwanej (w tzw. prywatnej opinii) z 3 lipca 2015 r.

Pozwana, powołując się na specyfikę działalności, wskazała tam, że „analiza stosunków gospodarczych i prawnych łączących pozwaną z podmiotami, na rzecz których Spółka ponosiła te koszty prowadzi do wniosku, że chodzi w tym przypadku o zakup surowca (padliny), który był następnie przerabiany na mączkę w zakładzie pozwanej” (k. 1769 akt, strona 5 opinii). Nie jest to przy tym jednoznaczne stwierdzenie faktu, a przypuszczenie wywodzone z charakteru działalności pozwanej.

Podobny zarzut przedstawiony został w opinii z 26 lipca 2016 r. (k. 1986 akt, strona 4 opinii).

Otóż należy wskazać, że tego rodzaju argument pojawił się po raz pierwszy w stanowisku pozwanej z 3 lipca 2015 r.

W związku z powyższym należy raz jeszcze odwołać się do rozważań proceduralnych związanych tak z dochodzonym roszczeniem z weksla, jak i postępowaniem toczącym się po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty. Strona pozwana ani w zarzutach od nakazu zapłaty, ani w kolejnych pismach procesowych składanych już po tym, jak powódka szczegółowo przedstawiła i wyjaśniła swoje stanowisko, tego rodzaju twierdzeń nie zgłaszała (vide pisma procesowe pozwanej z 17 maja 2011 r. (k. 1126 – 1130), z 15 lipca 2011 r. (k. 1131 – 1132), jak też pisma późniejsze – z 22 września 2014 r. (k. 1627 – 1640 akt). Obecne twierdzenia zatem, w tym zakresie tak są niewykazane, jak i spóźnione.

Co do powtarzanego zarzutu dotyczącego tzw. współczynnika czy wskaźnika przyjętego przez biegłą – to raz jeszcze należy powtórzyć, że pozwana zakwestionowała sposób wyliczenia oparty na wskaźnikach wagowych padliny. Obecnie zaś, po uzupełnieniu opinii kwestionuje ustalenia biegłej oparte i odnoszące się do kosztów transportu.

Sąd Apelacyjny nie podziela takich zarzutów.

Raz jeszcze należy odwołać się do przebiegu niniejszego procesu oraz praw i obowiązków procesowych stron, również w płaszczyźnie dowodowej.

Pozwana nie miała obowiązku przedstawienie wszelkich zarzutów – w tym i dotyczących sposobu rozliczenia kosztów – do chwili jednak, kiedy powódka nie uczyniła tego w piśmie procesowym z 29 kwietnia 2011 r. (k. 449 – 455 akt). W piśmie tym powódka przedstawiła, w jaki sposób wyliczyła koszty, odnosząc się m. in. do treści umowy łączącej strony oraz do znanych stronie pozwanej wyników kontroli (...). Stanowisko swoje powtórzyła wraz z obszernym uzasadnieniem w kolejnych pismach procesowych, w tym i w piśmie z kwietnia 2011 r. i sierpnia 2011 r. Pozwana miała zatem procesowy obowiązek, uzupełniając zarzuty od nakazu zapłaty – przedstawić jednoznacznie i wyjaśnić swoje stanowisko co do tego, w jaki sposób wyliczała koszty swojej działalności, w jaki sposób rozgraniczała koszty działalności dotowanej i niedotowanej, czy i jakie wskaźniki przyjmowała do takich wyliczeń, oraz w jaki sposób wskaźniki takie, o ile były, były ustalane.

Pozwana takiego stanowiska w toku całego procesu nie przedstawiła, nie złożyła stosownych, a niezbędnych procesowo wyjaśnień, twierdzeń i dowodów. Brak jest takiego wyjaśnienia nawet w ostatnim piśmie pozwanej z 13 września 2016 r., jak też tzw. prywatnej opinii Instytutu z 26 lipca 2016 r. (k. 1983 – 1994).

Tymczasem tak z treści umowy, której wykładni dokonał Sąd Apelacyjny, jak i obowiązków procesowych strony pozwanej wynika, że – na żądanie powódki – pozwana ma obowiązek przedstawienia w ciągu 5 lat nie tylko niezbędnej dokumentacji, ale i wszelkich wyjaśnień i informacji niezbędnych do kontroli działalności pozwanej związanej z realizacją umowy (§ 6 umowy). Brak niezbędnej dokumentacji, a następnie brak pełnych i niezbędnych informacji

i wyjaśnień ze strony pozwanej spółki nie może w niniejszym procesie stanowić argumentacji, iż biegła, wydając opinię, czyniła ustalenia na podstawie dostępnej jej wiedzy, doświadczenia, z uwzględnieniem wszelkiej dostępnej jej dokumentacji.

Sąd Apelacyjny podziela opinię biegłej, przy czym najbardziej przekonujące są argumenty przemawiające za przyjęciem wskaźnika odnoszącego się do kosztów transportu. Należy przy tym raz jeszcze przypomnieć, że wskaźniki odnoszące się do ilości padliny zostały zakwestionowane przez pozwaną Spółkę.

Sąd Apelacyjny podziela również zeznania biegłej złożone na rozprawie, uznając, że biegła wyjaśniła w sposób racjonalny i przekonujący wszelkie wątpliwości i zarzuty przedstawione przez stronę pozwaną. Potwierdziła przedstawione już wcześniej stanowisko, że w realiach sprawy, wobec sposobu prowadzenia dokumentacji przez pozwaną i w granicach tych dokumentów źródłowych, które strona pozwana udostępniła – nie jest możliwe wyliczenie co do złotówki (w 100%) kosztów działalności pozwanej w 2006 r. i rozliczenie tych kosztów w podziale na działalność dotowaną i niedotowaną. Stanowisko swoje w tym zakresie biegła przedstawiła w opinii i w sposób wiarygodny je uzasadniła. Opinia takiej treści, mając na uwadze sposób wyliczenia kosztów przez biegłą, stanowi wystarczający i wiarygodny dowód umożliwiający ocenę i ustalenie co do kosztów poniesionych przez pozwaną na działalność dotowaną i niedotowaną w 2006 r.

Takie stanowisko Sądu Apelacyjnego znajduje ponadto swoje uzasadnienie w płaszczyźnie rygorów dowodowych wynikających z zasad w tym zakresie w niniejszym postępowaniu, co już Sąd Apelacyjny wykazywał.

Mimo stanowiska powódki wyrażonego w piśmie procesowym z 29 kwietnia 2011 r. (k. 449 – 455 akt) oraz w piśmie procesowym z 9 sierpnia 2011 r. (k. 1142 – 1144 akt), pozwana nie przedstawiła swojego stanowiska i nie wyjaśniła, w jaki sposób kwalifikowała poszczególne koszty działalności do zapisów zawartych w jej wnioskach o pomoc finansową, w toku całego długotrwałego postępowania sądowego nie wyjaśniając, w jaki sposób dokonywała rozliczeń poszczególnych kosztów działalności, mimo ciężącego na niej obowiązku dowodowego w tym zakresie. Zatem dopuszczony w postępowaniu apelacyjnym dowód z opinii biegłej nie może być skutecznie podważony przez stronę, która nie udostępniła biegłej takich danych, które mogłyby ewentualnie mieć znaczenie dla innych ustaleń czy rozliczeń.

Sąd Apelacyjny, dokonując wykładni treści umowy, uczynił to, jak było to już przedmiotem wcześniejszych rozważań, na podstawie tak tekstu umowy, jak i na podstawie wszystkich opisanych już okoliczności faktycznych, wywodzonych tak z dowodów w postaci dokumentów jak i dowodów osobowych, w tym i zeznań F. K.. Miał też na uwadze treść wcześniej cytowanych przepisów tak rangi ustawowej, jak i przepisów wykonawczych, kierując się regułami interpretacyjnymi zawartymi w przepisie art. 65 § 1 i § 2 k.c.

Co do zasady odpowiedzialności strony pozwanej i podstawy żądania – to powódka roszczenie swoje, odnosząc się do stosunku podstawowego, wywodziła z treści umowy łączącej strony. Wskazywała, że zaszyły przesłanki określne w § 8 lit. b umowy uzasadniające żądanie dochodzenia zwrotu wartości otrzymanej pomocy finansowej (pismo procesowe z 29 kwietnia 2011 r. - data wpływu - k. 450 – 451 akt).

W toku postępowania strona powodowa podtrzymała podstawę faktyczną powództwa, wywodząc swoje żądanie z nienależytego wykonywania umowy w sposób wskazany w piśmie procesowym z 29 kwietnia 2011 r. W wypadku zbiegu roszczeń wynikających z umowy i z ustawy, Sąd orzekający w sprawie, w granicach przedstawionych przez powoda podstawy faktycznej, ocenia zasadność takiego roszczenia na podstawie każdej z możliwych podstaw prawnych, nie będąc związany w tym zakresie ze stanowiskiem powoda.

Sąd Apelacyjny, z przyczyn już omówionych, ustalił i ocenił, że pozwana nie wykonywała w sposób należyty swoich zobowiązań umownych. Nie wypełniła obowiązków wynikających z postanowień zawartych w § 6 ustęp 1 pkt c i e, § 8b. Oznacza to, że nie udokumentowała kosztów działalności w rozumieniu postanowienia zawartego w § 8 pkt b umowy, co stanowiło zasadną podstawę wypowiedzenia umowy przez Agencję.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd zawarty m. in. w uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 6 września 2012 r. – I ACa 910/11, że z okoliczności faktycznych również niniejszej sprawy, kierując się regulami zawartymi w przepisie art. 65 § 1 i § 2, wolę powódki w rozwiązaniu umowy przez wypowiedzenie można wywieść tak z wezwania do zapłaty jak i z żądania zawartego w pozwie. Wynika to wprost i jednoznacznie z treści pisma procesowego powódki – karta 452 i 453 akt.

Sąd Apelacyjny ustalił, że pozwana nie wykonywała w sposób należyty zobowiązań umownych. Uniemożliwiła powódce realną bieżącą weryfikację kosztów działalności nie prowadząc niezbędnej dokumentacji, zawyżając w konsekwencji koszty działalności dotowanej.

Z ustaleń biegłej A. M., której opinię Sąd Apelacyjny z przyczyn już omówionych podziela, wynika, że strona pozwana zawyżyła w części koszty działalności dotowanej przez powódkę, przy czym nie przedstawiła w toku procesu sposobu, w jaki dokonywała własnych wyliczeń kosztów tej działalności.

Zgodnie z art. 354 k.c. dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno – gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje – także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. Cytowany przepis określa obowiązki dłużnika w ten sposób, że oprócz treści zobowiązania jego zachowanie powinno odpowiadać trzem dalszym wzorcom postępowania – celowi społeczno – gospodarczemu, zasadom współżycia społecznego a także ewentualnie ustalonym zwyczajom. Mając na uwadze, że w sprawie niniejszej źródłem zobowiązania pozwanej jest umowa o udzielenie pomocy finansowej na pokrycie kosztów działalności dotowanej w 2006 r., a polegającej na zbiorce zwłok zwierzęcych, ich transporcie do zakładu przetwarzającego, przetwarzanie i transport (schemat 1.1, 1.2 i 1.3), istotne znaczenie dla oceny wykonywania przez pozwaną umowy ma cel społeczno – gospodarczy, który należy rozumieć jako nakaz takiego postępowania, które będzie nie tylko odpowiadał postanowieniom umowy, ale doprowadzi do osiągnięcia społeczno – gospodarczego celu, jakim jest zapewnienie prawidłowych warunków do hodowli zwierząt gospodarskich, szczególnie w zakresie bezpieczeństwa i higieny. Cel ten może zostać osiągnięty przez dotację ze strony Państwa takich firm jak pozwana, co jest możliwe tylko w razie uczciwego i rzetelnego wyliczania kosztów związanych z dotowaną działalnością.

Podzielając stanowisko, że domaganie się żądania wywodzonego z zapisów umowy § 8 i § 9 w pełnej wysokości udzielonej dotacji stanowiłoby nadużycie prawa – zakres odpowiedzialności pozwanej Spółki, określonej przepisami ustawy (art. 471 i nast. k.c.) jest określony tymi kosztami, których pozwana nie poniosła w wykonywaniu działalności dotowanej. Wysokość tę, z przyczyn już wcześniej omówionych, wyznacza, zgodnie z opinią biegłej, kwota 84.704,00 zł Taka też kwota winna zostać zasądzona na rzecz powódki, stosownie do treści przepisu art. 5 k.c.

Reasumując:

Sąd Apelacyjny ustalił treść umowy wiążącej strony, dokonując (stosując) wykładnię językową, logiczną, uwzględniając reguły interpretacyjne zawarte w art. 65 § 1 k.c. Sąd Apelacyjny miał przy tym na uwadze stanowisko pozwanej zawarte w tzw. opinii prywatnej, będącej elementem stanowiska strony (opinia prywatna – karta 1163 – 1165 akt).

Oznacza to, że stosownie do § 6 umowy oraz, co istotne, postanowień tzw. Załącznika, będącego integralną częścią umowy – Rozdział VI ust. 1 pkt 6 oraz Rozdział VII ust. 1 – karta 1097 – 1099 akt – pozwana miała obowiązek wykazania rzeczywistych kosztów działalności związanej z pomocą i przedstawienia w ciągu 5 lat (§ 6 umowy), na żądanie Agencji wszelką dokumentację źródłową niezbędną do weryfikacji i kontroli.

W takim stanie rzeczy pozwana nie może skutecznie przedstawić twierdzeń, w tym i zarzutów odnoszących się do opinii biegłej, że nie jest możliwa wobec braku (ciągle) pełnej dokumentacji źródłowej, ustalenie, jakie rzeczywiście koszty działalności dotowanej poniosła pozwana, co sugeruje w istocie niemożność ustalenia, również w postępowaniu sądowym, istoty zakresu odpowiedzialności strony pozwanej związanej z wykonywaniem łączącej strony umowy.

Biegła A. M. (1), po uwzględnieniu wszelkich udostępnionych jej przez pozwaną dokumentów, poczyniła niezbędne dla rozstrzygnięcia ustalenia. Istotą problemu w sprawie jest to, że pozwana Spółka w toku wykonywania umowy nie prowadziła na bieżąco niezbędnej dokumentacji i nie prowadziła księgowości wykonującej podział na działalność dotowaną i nie dotowaną, nie może zatem czynić ze swojego zaniechania, co stanowi, jak już wyżej wskazano, nienależyte wykonanie umowy, argumentu mającego uzasadnić brak jej odpowiedzialności.

Biegła przedstawiła możliwe do uzyskania sposoby prowadzące do ustalenia rzeczywistych kosztów dotowanej działalności pozwanej. Każdy z tych sposobów z istoty swojej musi odwoływać się do określonych wskaźników obliczeniowych, z czego nie można czynić zarzutu opinii biegłej. Biegła w końcowej opinii, a wcześniej w opinii uzupełniającej szczegółowo i przekonująco wyjaśniła w jaki sposób dochodziła do przedstawionych wskaźników.

Strona pozwana niekonsekwentnie, jak to już wskazano, zakwestionowała wskaźniki przeliczeniowe oparte na porównywaniu ilości padliny. Biegła w końcowej opinii, wskazując na taki wskaźnik, przedstawiła również sposób wyliczenia odnoszący się do kosztów paliwa.

Z przyczyn już omówionych Sąd Apelacyjny podzielił opinię biegłej w tym zakresie uznając współczynnik ten za najbardziej miarodajny, tak jak każdy inny w tej sytuacji, zawiera on w sobie margines błędu, który jest jednakże nie do uniknięcia. Jest to, jak wspomniano wynikiem stanowiska procesowego strony pozwanej. Wracając w tym miejscu do rozważań dotyczących sytuacji procesowej pozwanej – pozwana Spółka, co najmniej od złożenia przez powódkę pisma procesowego z 9 sierpnia 2011 r. k. 1142 – 1144 akt, miała obowiązek przedstawienia i wykazania, w jaki sposób wylizczała koszty związane z jej działalnością. To na pozwanej Spółce spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie, któremu Spółka w sposób oczywisty nie sprostała.

Nie może zatem skutecznie kwestionować dowodu z opinii biegłej A. M., która rzetelnie, szczegółowo i racjonalnie wyjaśniła sposób, w jaki dochodziła do ustaleń. Sąd Apelacyjny podzielił w pełni tę opinię.

Dotyczy to również doboru współczynników i przyjętego algorytmu służącego do obliczenia ponoszonych przez pozwaną kosztów i rozliczenia tych kosztów na koszty związane z działalnością dotowaną i nie dotowaną.

Biegła konsekwentnie wskazywała, również w opinii z kwietnia 2006 r., iż najbardziej wiarygodnym i reprezentatywnym współczynnikiem jest współczynnik tzw. kilometrowy, odnoszący się do ponoszonych kosztów paliwa. Oczywiście, jak wyjaśnia to biegła, również na rozprawie apelacyjnej, współczynnik ten jest jednym z wielu, który jednakże wg biegłej prowadzi do najbardziej pewnych i wiarygodnych ustaleń, wskaźnik wagowy bowiem, na który – oraz, co należy podkreślić, niekonsekwentnie, powołuje się strona pozwana, nie odzwierciedla w pełni kosztów poniesionych na transport, bowiem najistotniejszym kosztem działalności pozwanej spółki jest paliwo (opinia biegłej z 20 kwietnia 2016 r., k. 1942 – 1945 akt, strony 151 – 153 opinii oraz strona 37 i 38 opinii, karta 1598 i 1599 akt). Analogiczny pogląd, co należy podkreślić, co do wiarygodności wskaźnika wagowego wyraziła strona pozwana w piśmie z 22 września 2014 r. k. 1627 – 1640 oraz w piśmie z 3 lipca 2015 r. k. 1767 – 1780 akt, kwestionując wskaźnik wagowy jako nieprzydatny.

Ze względów oczywistych biegła mogła czynić ustalenia w zakresie przedstawionej jej przez Sąd tezy dowodowej i kompetencji biegłego.

Nie mogła z tych przyczyn dokonywać ocen prawnych zastrzeżonych dla Sądu.

Sąd Apelacyjny, ustalając w sposób już omówiony treść umowy wiążącej strony – wskazuje na § 3 ust. 1, 5 i 6 umowy, z którego wynika jednoznacznie, że w przypadku, gdy poniesione koszty działalności będą wyższe od określonych w Załączniku nr 1 do umowy, a zakres rzeczowy wykonany w planowanym wymiarze, pomoc Agencji nie zostanie zwiększona. Zapis ten jest jednoznaczny, tak jak nie budzi wątpliwości, że dotyczy to rozliczeń w stosunku miesięcznym (§ 4 umowy), o czym świadczy również treści wniosków o pomoc finansową składanych przez pozwaną i sposób rozliczenia w wykonywaniu umowy.

Co do kwestii odsetek za opóźnienie, to jak zostało to już podniesione, powodowa Agencja w pozwie nie miała obowiązku uzasadnienia sposobu wyliczenia odsetek. Taki obowiązek jednakże powstał po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty. W piśmie procesowym wniesionym przez powódkę po wniesieniu zarzutów – to jest w piśmie z 29 kwietnia 2011 r. (data wpływu) – k. 449 – 445) powódka nie uzasadniła swojego żądania w tym zakresie i nie wyjaśniła, w jaki sposób wyliczyła żądane odsetki. Uczyniła to dopiero w piśmie procesowym z 9 sierpnia 2011 r. (data wpływu) – k. 1142 – 1144, co jest spóźnione. O ile bowiem sama zasada należności odsetkowych za opóźnienie jest uregulowana w prawie materialnym (art. 481 § 1 i § 2 k.c.) to sposób ich wyliczenia w każdej konkretnej sprawie leży w płaszczyźnie okoliczności natury faktycznej. Brak było zatem podstaw do uwzględnienia sposobu wyliczenia odsetek zgodnie z żądaniem powódki. Roszczenie powódki jest wywodzone z przepisów o nienależytym wykonaniu zobowiązania. Umowa stron nie przesądza o chwili opóźnienia, zatem liczone ono być winno od chwili wezwania do zapłaty, co miało miejsce 22 września 2009 r.

Mając na uwadze zwyczajowy termin do realizacji zapłaty – opóźnienie należy liczyć od 29 września 2009 r.

O kosztach orzeczono stosownie do rozstrzygnięcia, zgodnie z art. 100 k.p.c.

Powódka dochodziła zasądzenia kwoty 4.090.625 zł. Uzyskała kwotę 270.637 zł – tj. wygrała proces w 6,6% i w takim stosunku winny być rozdzielone koszty, tak w postępowaniu przed Sądem I instancji jak i II instancji.

W postępowaniu przed Sądem I instancji powódka uiściła 25.000 zł tytułem opłaty od pozwu, pozwana uiściła 30.000 zł opłaty do zarzutów, będąc zwolniona w pozostałej części od ich ponoszenia – tj. co do kwoty 45.000 zł.

Koszty opinii biegłego wyniosły 7.132 zł 18 gr. (k. 1251 akt i zostały wypłacone tymczasowo ze Skarbu Państwa, tak jak i koszty opinii w wysokości 195 zł 94 gr. (k. 1289 akt). Pozostała do uiszczenia kwota 52.328 zł (kwota 45.000 zł wniesionych opłat od zarzutów oraz kwoty 7132,18 zł i 195,94 zł). Z tej kwoty powódka winna być obciążona na rzecz Skarbu Państwa kwotą 51.244,92 zł (97,93%), zaś pozwana kwotą 1083,19 zł (2,07%).

Co do rozliczeń kosztami sądowymi poniesionymi przez strony – to wynoszą one – powódki kwotę 32.217 zł, a pozwanej – kwotę 37.217 zł. Oznacza to, że należy zasądzić od powódki na rzecz pozwanej kwotę 35.770,70 zł.

Co do kosztów postępowania apelacyjnego – to powódka uiściła 100.000 zł opłaty od apelacji. Koszty opinii biegłej A. M. wynosiły 7.341,52 zł (k. 1656 akt) oraz 8.917,92 zł (k. 1952 akt). Kwota 7.341,52 zł została wypłacona tymczasowo ze środków Skarbu Państwa (k. 1656 akt), co do wynagrodzenia biegłej w wysokości 8.917,92 zł – to kwota 3.000 zł została wypłacona z zaliczki uiszczonej przez pozwaną, a kwota 5.917,92 zł tymczasowo ze Skarbu Państwa.

Pozwana uiściła zaliczkę w wysokości 3.000 zł (k. 1751 akt). Również powódka uiściła zaliczkę w wysokości 3.000 zł (k. 1537 akt).

Koszty postępowania apelacyjnego winny być rozłożone między strony w stosunku 2,07% oraz 97,93% i w takim stosunku strony winny być obciążone. Należy przy tym uwzględnić koszty wynagrodzenia biegłej A. M. (dotychczas nie opłacone) w wysokości 225,20 zł (k. 1727), 135,12 zł (k. 1744, 1747) oraz w wysokości 180,16 zł (rachunek złożony na rozprawie apelacyjnej), co daje łącznie kwotę 540,48 zł.

Oznacza to, że należy zasądzić na rzecz Skarbu Państwa tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od powódki – kwotę 13.514,26 zł, zaś od pozwanej – kwotę 285,65 zł.

Co do rozliczeń kosztów pomiędzy stronami – to należy uwzględnić – po pierwsze, wynik postępowania (powódka przegrała proces w 97,93%), po drugie – dotychczas poniesione koszty postępowania przed Sądem odwoławczym.

Powódka poniosła 100.000 zł opłaty od apelacji, 3.000 zł tytułem wydatków na opinie oraz 5.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika – łącznie 108.400 zł.

Pozwana poniosła 3.000 zł, wydatków na opinie biegłej i 5.400 zł wynagrodzenia pełnomocnika.

Oznacza to, że od powódki należy zasądzić na rzecz pozwanej kwotę 5.982,20 zł.